Wydawca Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji i Administracji ... (Tel. 55 i 136). — Telef. Nocn. Red. 250 —

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: **250.000 Mp.**
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp.

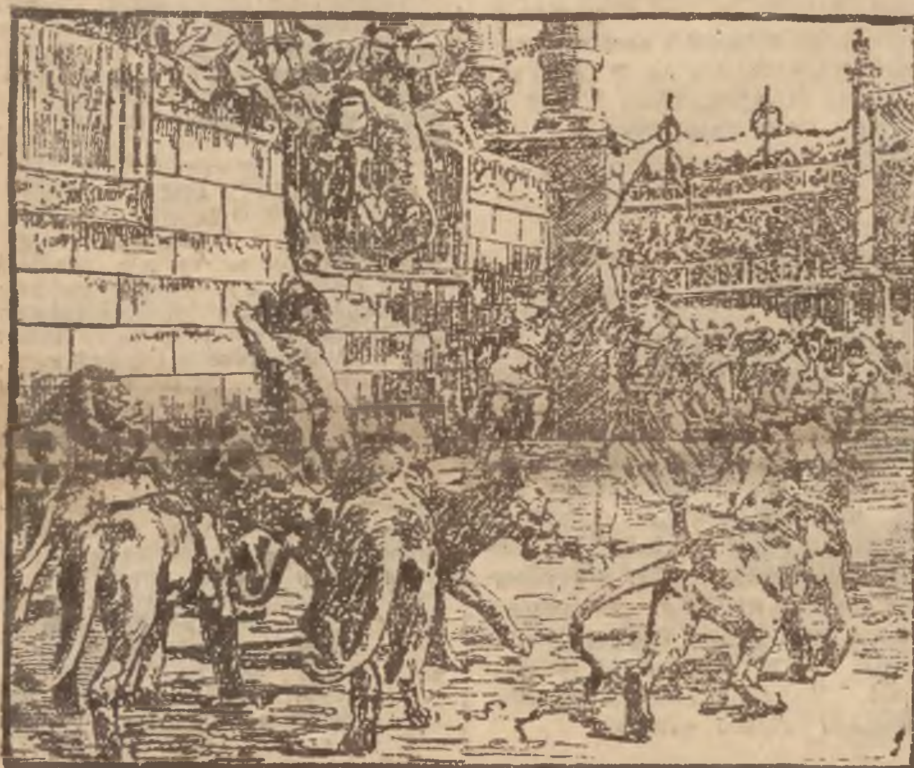
— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6976 Lwów, piątek, 15 lutego 1924. Rok XV.

Trocki wypowiada wojnę Sowietom.

Senzacyjny proces Izy Motyczyńskiej.

WSPÓŁCZESNA REALIZACJA SCEN Z „QUO VADIS".



(Do artykułu na str. 3.)

Przeciw nieoględnej redukcji w naszem kolejnictwie.

Lwów, 13. lutego.

Z wywiadu prezesa Dyrekcji kolei państw. we Lwowie, p. inż. Barwicza, **w sprawie przymusowego pensjonowania urzędników kolejowych** po wysłużonych latach, wynika, że p. prezes Barwicz jest osobiście przekonania, iż bezwzględnie mechaniczna zsyłka na emeryturę przynosi instytucji kolejnictwa poważny uszczerbek, moralny i materjalny. Powyższe stanowisko pokrywa się zatem z opinją prawie całej prasy polskiej w tej materji, a to tem więcej, że już samo Ministerstwo kolei żelaznych, zatrzymując pierwotnie przeważnie protegowanych ludzi poza ich czas wysłużenia, uznało eo ipso dopuszczalność takiej ewentualności.

Jeżeli zaś chodzi o konieczność pozostawienia nadal w czynnej służbie wybitnych fachowców, a przytem ludzi fizycznie zdrowych, **nie powinno się w danej sprawie stawiać jakichkolwiek alternatyw.** Tylko nie należy — jak się dotąd dzieje — postępować w omawianej kwestji **po sklepikarsku,** prolongować termin pensjonowania o 1—4 miesiące, ale — o ile tylko interesowany pracownik objawia zgodnie z życzeniem władzy szczere chęci do dalszej pracy — **korzystać z owej oferty w zupełności.** Tak przynajmniej nakazuje zdrowy rozsądek i głębsza troska o dobro kolejnictwa w Polsce, o jego należyty rozwój w przyszłości.

A skoro patrzymy na te rzeczy z przedstawionego punktu widzenia, musimy — logicznie konkludując — przyjść również do przekonania, iż z pośród emerytowanych już ostatnio funkcjonariuszy kolejowych **należy z powrotem powołać wzgl. nawet zaprosić do współpracy jednostki w pełni się do niej nadające.** Co bowiem widzimy równocześnie? Oto n. p. z powodu braku kilkudziesięciu pierwszorzędnych sił, po kilku w poszczególnych działach wzgl. wydziałach dyrekcji kolei państw. we Lwowie **nagromadza się coraz więcej zaległości.** A przecież wiemy dobrze, że niejeden z dotyczących pensjonistów **najchętniej wróciłby do czynnej służby.** A tu tymczasem **padł rozkaz z góry,** surowy... i ani rusz...

Otóż jesteśmy zdania, iż właśnie p. prezes Barwicz, wierny osobistemu przekonaniu, skieruje sprawę, o której niniejszem piszemy, możliwie najrychlej na właściwą drogę. Tryumf warszawistycznej bezmyślności niechby trwał jak najkrócej z niepowetowaną szkodą dla naszego kolejnictwa.

„Numerus clausus" na Uniwersytecie lwowskim w świetle cyfr.

(Konferencja prasowa w Rektoracie Uniwersytetu.)

Lwów, 13 lutego.

(ip.) Najrozmaitsze zarzuty z powodu zaprowadzenia na Uniwersytecie naszym **„numerus clausus"**, któremu przypisuje się z wielu stron tendencji wyznaniowe i nacjonalistyczne, spodowały Rektorat Uniwersytetu im. Jana Kazimierza do **zaproszenia reprezentantów prasy lwowskiej na konferencję** celem przedstawienia tej sprawy w świetle dat statystycznych, które podajemy poniżej:

W obecnym pierwszym trimestrze, odbytym na podstawie numerus clausus **uczęszczało na Uniwersytet ogółem 6091 słuchaczów,** cyfra jakiej dotychczas Uniwersytet lwowski nie dosięgnął.

W tej liczbie było 5761 studentów zwyczajnych i 330 wolnych słuchaczy.

Z tej ogólnej cyfry przypada na **słuchaczy wyznania mojżeszowego 2643, czyli, że żydzi stanowią ponad 43 procent słuchaczy.**

Według podziału na fakultety **na Wydziale teologicznym** było najmniej słuchaczy, bo zaledwie 75; co jest bardzo znamiennym objawem społecznym. **Na Wydziale prawniczym** ogólna liczba słuchaczy wynosiła 2300, w tem 912 żydów, **na Wydziale lekarskim** ogólna liczba 1213, w tem żydów 492, **na Wydziale filozoficznym** 2603, w tem żydów 1239.

Co do słuchaczy narodowości ruskiej, to w tym roku **została przełamana zasada bojkotu Uniwersytetu ze strony społeczeństwa ruskiego,** a studenci narodowości ruskiej zaczęli się licznie wpisywać na Uniwersytet.

Jednakowoż następnie na skutek wzmożonej presji ze strony pewnych czynników wśród społeczeństwa ruskiego, wielu wpisanych nie immatrykulowało się a niektórzy już po immatrykulacji przestali uczęszczać. Zaznaczyć jednak tu należy, że ze strony władz uniwersyteckich **ani jednemu z Rusinów, posiadających wymagane warunki, przyjęcia nie odmówiono.**

Statystyka, która obejmuje tylko słuchaczów immatrykulowanych, wykazuje, że w b. trimestrze było słuchaczy wyznania grecko katolickiego na Wydziale prawniczym 157, lekarskim 55, filozoficznym 217 czyli **razem 429.**

Uderza przytem, że o ile społeczeństwo ruskie silnie akcentuje nazwę języka ojczystego, jako ukraiński w przeciwstawieniu do „ruski" to na 429 słuchaczy wyznania gr. kat. 390 zgłosiło język ojczysty = ruski, zaś tylko 41.

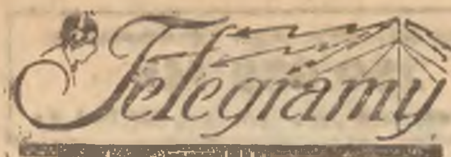
Można to przypisać zapewne tej przyczynie, że większość słuchaczy wyznania gr. kat. rekrutuje się ze starorusinów. Z innych wyznań było zapisanych 39 prawosławnych (przyczem tylko 3 zgłosiło ojczysty język rosyjski) ewangelików było 27.

Na ogólną liczbę 2643 słuchaczy wyznania mojżeszowego, zgłosiło tylko 338 język żydowski jako ojczysty, co stanowiłoby niewielki procent. Natomiast na dyplomach zaledwie 1/10 żydów wpisuje narodowość polską.

Co do innych języków, to najwięcej słuchaczy wpisało język ojczysty serbski (17), oraz niemiecki (14), po jednym lub dwóch: czeski, bułgarski, rumuński, ormiański itd.

Na podstawie dat statystycznych Rektorat wykazuje, że — zdaniem jego — zupełnie nieuzasadnione są skargi, podnoszone w pierwszej linji przez żydów, jakoby numerus clausus był wymierzony przeciw innym wyznaniom i narodowości, bo przeciwnie w tym roku, gdy wpisy nastąpiły na tej zasadzie procent żydów nawet nieco się powiększył.

Wprowadzenie ograniczonej liczby słuchaczy według informacji Rektoratu było podyktowane jedynie **faktycznymi stosunkami** na Uniwersytecie lwowskim a mianowicie **brakiem dostatecznej ilości sal wykładowych,** a przedewszystkiem **ciasnotą laboratorjów** i pracowni, co szczególniej na Wydziale medycznym daje się bardzo dotkliwie odczuwać



NOWI POSŁOWIE.

Warszawa, 13. lutego.

(d) Poseł Wieczorek z klubu NPR. zrzekł się mandatu, na miejsce jego wejdzie dr. Wildman, b. starosta katowicki. Na miejsce zaś posła Piechy z tego samego Klubu przychodzi pan Kott, sekretarz ZZP.

ŚRODOWE EXPOSE MIN. ZAMOYSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego.

(d) Dzisiaj na posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów p. Zamoyski zapoznał swoich kolegów gabinetu z treścią expose, które w środę wygłosi na sejmowej komisji zagranicznej.

USTAWA O LOKATORACH WKRÓTCE ZOSTANIE ZAŁATWIONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego.

(d) Dzisiaj w południe odbyło się posiedzenie konwentu seniorów. W myśl propozycji marszałka Sejmu Rataja zgodzono się na załatwienie projektu ustawy o lokatorach, następnie projektu ustawy na wypadek bezrobocia, poczem ma nastąpić tygodniowa przerwa w posiedzeniach, aby komisji budżetowej dać możność ukończenia dyskusji nad preliminarzem budżetowym.

FUNDUSZ UBEZPIECZENIOWY NA WYPADEK BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego.

(d) Sejmowa komisja ochrony pracy uchwaliła, iż utworzony ma być fundusz ubezpieczeniowy na wypadek bezrobocia. Fundusz ten stanowić będzie osobę prawną. Na czele stać będzie zarząd główny, złożony z ministra pracy, dwóch urzędników min. pracy, wyznaczonych przez ministra, z przedstawicieli min. skarbu, 6 robotników, 4 pracodawców oraz 2 przedstawicieli samorządu.

PIECHOTĄ DO PALESTYNY.

Warszawa, 12. lutego.

(d) W Radomsku koło Kielc zorganizowała się grupa złożona ze 100 żydów, którzy tymi dniami udają się pieszo z Polski do Palestyny. Według planu marszruta prowadzi przez Rumunję, Bułgarję do Konstantynopola, skąd przeprawią się okrętem przez Bosfor, a następnie wszyscy pójdą przez Mezopotamję do Jerozolimy. Czas trwania podróży obliczony został na 114 dni. Biorą oni z sobą 10 wozów na bagaż, kuchnię ruchomą i namioty na noclegi.

WŁOCHY WYSŁAŁY AMBASADORA DO MOSKWY.

Rzym. Tel. G. P. Rząd sowiecki udzielił agrement hr. Manzoni'emu, upatrzonemu na ambasadora włoskiego w Moskwie. Hr. Manzoni wyjeżdża dziś wieczorem do Moskwy.

ROBOTNIK SPALONY SKUTKIEM EKSPLOZJI GAZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. lutego.

(d) Doniesiono tu, że wieczorem zdarzył się w Krakowie niezwykły wypadek. Przy odkopywaniu rur gazowych przy ul. Mikołajskiej jeden z robotników wszedł do wykopanego dołu z latarką. Momentalnie nastąpił wybuch gazu i robotnik stanął w płomieniach. Pozostali robotnicy zasypali płonącego ziemią. Przybyłe pogotowie odkopało już tylko zwęglone zwłoki. Inni robotnicy są ciężko poparzeni.

JAK ZARADZIĆ BRAKOWI MIESZKAŃ

Warszawa, 12. lutego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(d) Na posiedzeniu Sejmu p. Seyda imieniem komisji prawniczej wezwał rząd do bezzwłocznego wprowadzenia w życie ustawy o rozbudowie miast. Duży wpływ na zmniejszenie ilości mieszkań wywiera zajęcie prywatnych mieszkań przez urzędy państwowe. W Warszawie urzędy państwowe zajęły około 1.600 pokoi. 50% urzędów mieści się w domach mieszkalnych. Uchwalono odroczenie dyskusji.

Trocki na czele zbrojnego buntu przeciw nowemu rządowi Sowietów.

Tryumwirat: Trocki, Budienny, Tuhaczewski przygotowuje marsz na Moskwę.

TROCKI OPUŚCIŁ KAUKAZ. — PIĘĆ NAJLEPSZYCH KORPUSÓW ARMJI NA ROZKAZY MALKONTENTÓW. — ROKOSZ WOJSKOWY POD HASŁEM WOLNEGO HANDLU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. lutego.

(d) Donoszą tu z Rygi, że według uporczywych pogłosek Trocki opuścił Kaukaz i przyjechał do Oldy, gdzie wspólnie z Budiennym założył główną kwaterę armji, stając równocześnie na czele opozycji przeciw dotychczasowemu systemowi. Tuchaczewski, b. naczelny wódz w wojnie z Polską, którego Dzierżyński przez czekistów zawezwał do podania się do dymisji, odmówił temu wezwaniu i połączył się z Budiennym i Trockim. Ten nowy tryumwirat rozporządzać ma pięcioma najlepszymi korpusami armji, zebranymi w pobliżu Moskwy i oczekującymi rozkazu od Trockiego. Wysiłek komisarzy ludowych, aby przeciągnąć na swoją stronę zawodowych oficerów, miał wobec postawy Tuhaczewskiego spełznąć na niczem.

Cała opozycja Trockiego polegać ma na tem, że rozpoznawszy wcześnie nastrój armji, uznał za słuszne przystosować się do niego. Pomoc Trockiego przyjęto niezupełnie ufnie ale uznano, że on jeden może dokonać przewrotu bez ściągnięcia na malkontentów zarzutu kontrrewolucyjności w duchu reakcyjnym. Malkontenci domagają się głównie swobody handlu, zyskując temi hasłami popularność wśród włościan.

Berlin, 12. lutego.

Wychodzący tu dziennik rosyjski „Narodni Wisty“ donosi, że w Moskwie wybuchły niepokoje. Tłumy pospólstwa włóczą się po ulicach, rabując sklepy i napadając przechodniów. W związku z tem Rada Komisarzy ludowych zarządziła nazwyczajne środki bezpieczeństwa. Automobile pancerne krążą po ulicach. W pociągach zarządzono rewizję wszystkich osób, przybywających do Moskwy. Tych, którzy nie wykażą się dostatecznemi legitymacjami, aresztują.

Trocki otwarcie wypowiada wojnę

tryumwiratowi: Stalin, Zinowiew, Kamieniew.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. lutego.

(d) Nadeszła tu wiadomość z Rygi, że pogłoski o zmianie poglądów Trockiego zyskują senzacyjne potwierdzenie przez wiadomość o groźnej odezwie Trockiego do Centralnego Komitetu partji komunistycznej w Moskwie. Trocki publicznie ostrzega stronnictwo przed gwałtami, wymierzonymi przeciw politycznym działaczom. Gwałty te zarządzone zostały przez Stalina, Zinowiewa i Kamieniewa, którzy działali, nie zasięgnąwszy poprzednio aprobaty komitetu. Jeżeli ten niebezpieczny tryumwirat nie przerwie swoich gwałtów, następstwa wobec nastroju kierowniczych oficerów czerw. armji będą nieunikmione. Pogróżki Trockiego miały wywołać wielkie wrażenie.

Macdonald wygłosił exposé.

NOWY TOM HISTORJI STOSUNKÓW Z ROSJĄ. — POROZUMIENIE Z FRANCJĄ W CIĄGU ROKU.

Londyn. Tel. G. P. Premier Mac Donald wygłosił dziś expose w Izbie gmin. Premier oświadczył, że decyzja bezzwłocznego uznania rządu Sowietów została powzięta na zasadzie zupełnego porozumienia się całego gabinetu. Rozpoczynamy — mówił premier — nowy tom historji naszych stosunków z Rosją, zamykając jak najspieszniej ostatni tom. Mam nadzieję, że ten nowy tom będzie zawierał przyjaźniejsze ustępy.

Mac Donald poruszył stosunki francusko-angielskie. Premier wyraził zdanie, że o ile program pojednania będzie nadal prowadzony jak dotąd, należy się spodziewać, że przed upływem bieżącego roku Francja i Anglja będą współpracowały nad unormowaniem stosunków w Europie. Rząd starać się będzie o porozumienie w sprawie zbrojeń i powiększenie autorytetu Ligi Narodów. Niemcy winny przyłączyć się do Ligi Narodów, jak również i Rosja. Rząd partji pracy, będący w mniejszości, opuści swe stanowisko tylko na skutek powzięcia uchwały, wyrażającej brak zaufania.

Stracenie bandytów skolimowskich.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 13. lutego.

(d) Dziś rano na stokach Cytadeli stracono trzech bandytów, a to Jana Gnoińskiego, Krasnodębskiego i Józefa Laudańskiego, którzy przed dwoma laty wymordowali rodzinę młynarzy Regla w Skolimowie pod Warszawą. Egzekucja odbyła się przed godz. 7 rano. Przed wykonaniem wstępnych formalności Gnoiński prosił o przebaczenie, tłumacząc, że chociaż skusiło go coś do szukania majątku na drodze bandytyzmu, to jedynie cały ten majątek stanowi już zniszczony garnitur jaki posiada.

Po odczytaniu wyroku przez prokuratora oddział wojskowy dał salwę. Na żądanie lekarza oddano ponownie drugą salwę do Laudańskiego i Krasnodębskiego, którzy po pierwszej salwie jeszcze żyli. Po dokonanej egzekucji wszystkich trzech pogrzebano w przygotowanych pod słupem grobach.

ARESZTOWANI MACEWICZ I MANCEWICZ.

Warszawa. Tel. G. P. W związku ze śledztwem, prowadzonem z ramienia władz wojskowych w sprawie organizacji P. P. P., zarządzono areszt prewencyjny przeciw generałowi Macewiczowi i por. Karolowi Mancewiczowi, przydzielonemu do P. K. U. w Słonimie.

ECHA INWIGILACJI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. Tel. G. P. W związku z notatką, która pojawiła się w „Kurjerze Porannym“ dnia 9. bm. p. t.: „Sprawa inwigilacji marszałka Piłsudskiego“, ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że w ciągu bieżącego tygodnia będzie wniesiony akt oskarżenia przeciw por. Błońskiemu o złożenie fałszywego meldunku. Por. Błoński został zawieszony w czynnościach.

PRZED UPADKIEM GABINETU MARKSA.

Berlin. Tel. G. P. Na 20. bm. zwołano nową sesję Reichstagu. Na tle ustalania porządku dziennego sesji wybuchł poważny zatarg między stronnictwami. Istnieje prawdopodobieństwo upadku gabinetu Marksa i rozwiązania parlamentu.

STARY TYGRYS PRZYGWOŹDZIŁ STAREGO BLAGIERA.

Paryż. Tel. G. P. Clemenceau zapytany o zdanie w sprawie rewelacji Lloyd Georgea o rzekomym traktacie amerykańsko-francuskim, oświadczył: „Są to dziwne wymysły. Gotów jestem sam zapłacić wszystkie odszkodowania, jeżeli ktokolwiek, choćby nawet sam Lloyd George pokaże mi ten traktat“.

REBELJA KU-KLUX-KLANU.

Londyn. Tel. G. P. Z Nowego Jorku donoszą, że ruch organizacji Ku-Klux-Klanu przybiera charakter gwałtownego powstania, które ujawniło się w miejscowości Herrim w stanie Illinois.

„PAROWOZY“ ZAMYKAJĄ FABRYKĘ.

Warszawa. Tel. G. P. Zarząd fabryki „Parowozy“ ogłasza, że z dniem 24. b. m. fabryka zostanie zamknięta z powodu opóźnienia zapłaty sum, należnych jej za dostawy od ministerstwa kolei.

DOLAR PODEPRZE FRANKA.

Paryż. Tel. G. P. „Eclair“ donosi, że wpływowe sfery francuskie starają się o amerykańską pożyczkę w wysokości 50 miljonów dolarów, którą przeznacza się na stabilizację kursu franka.

Vivat sequens!

Lwów, 14. lutego.

Patrjotyczny, a zbiedzony powojennymi stosunkami **świat urzędniczy** stanął, jak się zdawało, przed nierozwiązalną zagadką o ile chodzi o subskrypcje **akcji na Polski Bank Emisyjny**. Jak wiadomo akcje te nabywać można **wyłącznie za złoto**, oraz za zagraniczne **waluty** i dewizy, a więc za walory oglądane przez świat urzędniczy jedynie w wystawach bankowych. Dylemat ten **rozwiązał doskonale nowy szef lwowskiej Izby skarbowej dr. Weinfeld**, który korzystając z najlepszej woli tyle zasłużonego dr. Tadeusza **Dwernickiego**, dyrektora „Zakładu Kredytowego **dla** miast Małopolski" przeforsował, że instytucja ta z zakupionych przez siebie akcji **odstąpi pewną ilość urzędnikom skarbowym** w zamian za marki, wpłacone w dodatku w dwóch ratach. Kwota marek musi być oczywiście zwaloryzowana wedle relacji franka złotego.

W ten sposób **umożliwił** nowy **szef naszej skarbowości swoim urzędnikom poczynienie pierwszych oszczędności i spełnienie pryncypalnego obowiązku** wobec dźwigającego się z ruiny pieniądza polskiego. Szlachetne zachody dr. Weinfelda byłyby zaiste tylko częściowe, gdyby się miały ograniczyć do urzędników jego resortu. Nie wątpimy też, że wszystkie nasze władze tak rządowe, jak i autonomiczne pójdą wskazanym sobie [illegible] szlakiem.

„Sędziowie" Wyspiańskiego

Lwów, 12. lutego.

Po przedstawieniu Żeromskiego „Ponad śnieg" wystawił w niedzielę 11. bm. Sokół II. „Sędziów" Wyspiańskiego ze współudziałem znakomitej polskiej tragiczki Wandy Siemaszkowej, która po raz drugi zgodziła się ofiarować perły swego artyzmu dla wspomożenia dobrej sprawy powiększenia funduszu budowy gimnazjum w Brzuchowicach. Rola Jewdochy, jak wiadomo, należy do najlepszych kreacji scenicznych wielkiej artystki, a Lwów miał sposobność podziwiać ją w niej przed kilku laty. Dlatego zbytecznem byłoby dziś wyliczać wszelkie walory tej przedziwnej gry, podnieść natomiast należy, że zespół amatorski Sokoła II, stanął tym razem na wyżynie nie ustępującej w niczem scenie zawodowej.

J. P.

Z DNIA.

Z czerwonej Rosji.

Zaledwie Lenin wycofał się z młocki,
Gdzie krwi niewinnej wylała się stągiew,
A już Budienny, Tuhaczewski, Trocki,
Podobno buntu podnoszą chorągiew.

Idzie wraz z nimi pożoga i zguba
I żądza władzy niesyta i wściekła.
Prześliczna trójca — krewni Belzebuba,
Oczekiwani emeryci piekła.

Więc konsternacja pośród bolszewików,
Zmierzchają zwolna wielkości miraże.
Naprożno w Moskwie, jak lew ryczy Rykow —
Kto jest silniejszy przyszłość nam pokaże.

NEMO.

Współczesna realizacja scen z „Quo Vadis".

(Do ilustracji tytułowej).

Rzym, 13 lutego.

(f.) **Dzienniki rzymskie** podają bliższe **szczegóły strasznego zajścia**, przy zdejmowaniu filmu „Quo Vadis", które inscenizowaną pantominę przemieniło w **krwią ociekającą żywą tragedję**. Jak wiadomo, miała być zdjęta scena **męczeństwa chrześcijan na arenie**. W tym celu do pali **poprzywiązywano lalki, imitujące „męczenników", a napchane świeżem mięsem, by pobudziły** żarłoczność 26 lwów, należących do znanego pogromcy Schneidera, **który** osobiście, w kostjumie niewolnika, czuwał nad drapieżnemi zwierzętami. „Próba generalna" udała się doskonale. Gdy jednak przyszło do „premjery", zaszedł grozą przejmujący wypadek: **Lwica imieniem Europa, nagłym susem wspięła się na 4½ metrowej wysokości balkon i porwała w swe straszne pazury jednego ze statystów, Palombiego, spadła** wraz z nim na arenę i **poczęła go** rozszarpywać. Wśród okropnego **popłochu** pogromcy udało się zapędzić do klatki resztę lwów, które już zaczynały objawiać „szał krwi", zaś **młody operator** kinowy sześciu strzałami z rewolweru **położył lwicę trupem.**

Rycina nasza przedstawia straszny moment, gdy rozszalałe zwierzę olbrzymim susem dosięgło nieszczęsnego statystę.

NARESZCIE PAN TUTANKHAMEN WYLAZŁ Z GROBU!

Wiedeń. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" donosi, że **mumja Tuthankhamena została wydobyta na światło dzienne.**

Uchwały Zarządu okręg. PSL.

Lwów, 13 lutego.

W **niedzielę**, 10 bm. odbyło się **we Lwowie posiedzenie Okręgowego P. S. L. na Wschodnią Małopolskę.** W zebraniu wzięli udział: delegat Zarządu Głów. P. S. L. poseł **Bobek**, naczelny sekretarz p. **H. Dzendzel**, senatorowie i posłowie P. S. L. prezesi Zarządów Pow. P. S. L., oraz delegaci **niemal** ze wszystkich powiatów Wschodniej Małopolski.

Po referacie posłów **Ostrowskiego i Kosydarskiego** i dyskusji, dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgowego, którego **prezesem został p. rejent Dr. Jan Deskur.** Następnie wygłosił referat organizacyjny wicepr. **p. Bialke.** Nad referatem **przeprowadzono obszerną dyskusję**. Obrady zakończono uchwaleniem całego szeregu rezolucyj, politycznych, gospodarczych i organizacyjnych. W rezolucjach o treści politycznej wyrażono:

Pełne zaufanie dla prezesa stronnictwa W. Witosa oraz **dla** Klubu poselskiego P. S. L. a **ubolewanie** z powodu obalenia rządu **parlamentarnego oraz** stwierdzenie, że posłowie **Bryl**, Pawłowski, Płata i towarzysze **przez** haniebną zdradę najżywotniejszych **interesów** Państwa i ludu. Stwierdzono z radością, że układanie się **normalnych stosunków między chłopem polskim a ruskim**, którego zaufanie do Państwa polskiego z każdem dniem wzrasta, wchodzi coraz to bardziej na realne tory. Przyjęto z uznaniem zamierzeń Klubu Piasta do zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej. **Wezwano** Klub P. S. L., aby jaknajprędzej **przeprowadził** uchwalenie ustaw o samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim.

Rezolucje gospodarcze.

Stwierdzono, że dotychczasowa polityka **rządu** w przemyśle węglowym, **naftowym**, solnym i drzewnym, jest szkodliwą dla Państwa i szerokich mas ludowych i zażądano w tym kierunku najrychlejszej i **radykalnej** zmiany. Rozwój przemysłu **wielkiego** w dotychczasowej formie i celu jest **jednostronny**, a **wyrosły** kosztem Państwa i **ponad** jego głowę, jest **niebezpieczny** dla istotnych interesów i obrony Państwa. Średni i drobny **przemysł** rolniczy **nie** miał dotychczas prawie żadnej **opieki** ze strony rządów **w** Polsce. Wzywa się Klub poselski P. S. L. „**Piasta**" do poparcia rozwoju przemysłu rolnego i wytwórczości rolnej.

Wreszcie uczczono pamięć prez. Stanów Zjed. Wilsona a na wniosek jednego z obecnych wysłano prezesowi Stronnictwa W. Witosowi z okazji jego 50 letniej rocznicy urodzin, depeszę gratulacyjną.

Pozatem uchwalono cały szereg rezolucyj dotyczących spraw **wewnętrznych** stronnictwa.

R. BRINGER.

TOPIELEC.

Przekład z francuskiego K. R.

Imci pan Corneboeuf **wiódł** spokojny niefrasobliwy **żywot** rentiera. Syn bogatych rodziców, nie mógł się zdecydować na wybór jakiegoś stałego zajęcia, **ograniczając się** na systematycznem **wydawaniu renty**, wcale znacznej, jaką otrzymywał od chwili zgonu swych **rodziców**. **Tak** się **jakoś** składało, że nigdy nie **pomyślał** dotąd o ożenieniu, na co zresztą **wcale nie** narzekał.

Krótko **mówiąc** — pan Corneboeuf liczył sobie w **tej chwili** 48 lat, siedm **miesięcy**, trzynaście dni i dziewięć godzin — i czuł się zupełnie szczęśliwym. **Odbywał właśnie** swój codzienny **spacer nad brzegami Marny**. Mimo godziny **dość późnej — koło 7 wieczór — czas był tropikalny**, — pan Corneboeuf **tedy**, **odziany** w lekki **biały** garnitur **tennisowy**, chłonął z rozkoszą chłód **wiejący od rzeki**.

Znagła usłyszał za sobą głośny **plusk** — a **odwróciwszy** się, spostrzegł **właśnie** jakiegoś mężczyznę, pogrążającego się w nurty rzeki. Mężczyzna ów odziany był w jasne ubranie w kratki, — z czego pan Corneboeuf wyciągnął — niezbyt logiczny zresztą — wniosek, że musiał to być desperat, zdecydowany zakończyć swe rachunki ze życiem.

Nie namyślając się ani chwili, pan Corneboeuf zrzucił ze siebie marynarkę i skoczył do wody. I udało mu się wyratować niedoszłego samobójcę, — który, prawdę mówiąc, nie wydawał się zgoła zachwycony tym powrotem do życia.

— To pan mię wyciągnął z wody? — zapytał, zwracając się do pana Corneboeufa.

— Tak, to ja!

— Poco się pan wtrąca w nieswoje rzeczy? Dość już mam życia — i skoro **postanowiłem** się **utopić**, to **pana** nie powinno zupełnie **obchodzić**.

Na te słowa imci pan Corneboeuf z miną namaszczoną odpowiedział długą przemową, w której napiętnował całą ohydę samobójstwa z **potrójnego** punktu widzenia: ludzkiego, społecznego i psychologicznego.

Niedoszły samobójca w odpowiedzi wzruszył ramionami, oświadczając krótko:

— Gdy się już nie ma ani grosza przy duszy, niema **innej rady**, tylko śmierć.

Imci pan Corneboeuf uśmiechnął się pobłażliwie, **wyciągnął** swój portfel i wręczył bez słowa banknot tysiącfrankowy swemu **interlokutorowi**, który też **przyjął go skwapliwie** i odszedł rozradowany, **rozpływając** się w podziękowaniach.

Minęło ośm dni, w ciągu których pan Corneboeuf otrzymał z komisarjatu policji srebrny medal „za uratowanie życia" wraz z odpowiedniem pismem zredagowanem w bardzo ciepłym tonie.

Pan Corneboeuf czuł **się** zupełnie szczęśliwym. Aż oto dziewiątego dnia zadźwięczał dzwonek u drzwi jego mieszkania. Był to ów wyratowany topielec, który tak doń przemówił:

— Byłem bardzo **nieszczęśliwy**. Wyrzucono mię z biura, gdzie pracowałem, wydałem wszystkie me **oszczędności** — i wtedy, nie żądając pomocy od nikogo, postanowiłem się **utopić**. Pan mię wyratowałeś, pan **dałeś** mi tysiąc franków. Szukałem zajęcia — niestety — nie nie znalazłem dotąd, a owe tysiąc franków już **wydałem**.

— Mój przyjacielu — odrzekł p. Corneboeuf — nie godzi się odbierać sobie życia: trzeba walczyć z losem i czekać, aż się fortuna odmieni. Zgrzeszyłeś ciężko, targnąwszy się na własne życie. Ja zaś spełniłem swój obowiązek. Spójrz — ten **medal na mej piersi** mówi sam za siebie! Szukaj **dalej** zajęcia — tymczasem dopomogę ci dalszą pożyczką tysiąca franków.

Topielec schował **skwapliwie** banknot, a **odchodząc pomyślał sobie**:

— *Zdaje się, że najlepszem zajęciem* będzie „robić" dalej wyratowanego topielca...

I regularnie co tydzień zjawiał się u pana Corneboeufa, który też co tydzień obdarzał go nowym banknotem tysiąc-frankowym, co prawda z coraz mniejszą ochotą...

Przy ośmnastym banknocie imci pan Corneboeuf skrzywił się lekko, — przy dziewiętnastym poskrobał się za uchem, przy dwudziestym piątym wreszcie powziął już **ostateczną** decyzję.

To też **kiedy**, gdzieś w połowie dwudziestego szóstego tygodnia spacerował popołudniu nad brzegami Marny, — (choć **było** to w zimie) uśmiechnął się z zadowoleniem, gdy **dojrzał** swego „topielca", który **właśnie podchodził** ku niemu.

Wysłuchał **spokojnie** jego zwykłej przemowy, poczem tak **powiedział**:

— Mój drogi, nawet **najlepsza** rzecz na świecie może się z czasem znudzić. Kosztowałeś mię już 25 tysięcy franków, — to za wiele na moje skromne fundusze. Nie dam ci **więcej** ani grosza. Że **jednak pozbawiony środków** do życia, będziesz **pewnie starał się znowu** odebrać **sobie życie**, — a **samobójstwo** jest **grzechem** i [illegible], — tedy zrobię dla ciebie **jeszcze** ostatnią **ofiarę**.

Co **powiedziawszy**, — **chwycił** go wpół i **wrzucił w nurty Marny**.

FRANK WALORYZACYJNY:
13-14 b. m. 1,800 000 Mk.

Nowiny z Przemyśla.

Przemyśl, w lutym.

(X) W sprawie cen artykułów spożywczych. We wszystkich miastach władze ustanowiły ceny wytyczne na artykuły spożywcze. Tylko w Przemyślu nic w tej sprawie nie uczyniono. Jak nas informują, to winę ponosi tu starostwo, które wprawdzie zwołuje od czasu do czasu posiedzenia komisji cennikowej, ale bez korzyści dla konsumentów. Kupcy widząc ten brak energji, nie myślą wcale o zniżce cen. Zapytać więc należy, czy starostwo nadal tolerować będzie stary proceder pp. kupców? Odnosi się to do sklepów z artykułami spożywczemi oraz do rzeźników, piekarzy etc.

Zagadki podatkowe. Liczne koła płatników podatkowych ze sfer kupieckich i przemysłowych otrzymują z tut. Inspektoratu skarbowego nakazy płatnicze odnośnie do drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Najczęściej trudno się zorjentować, na jakiej podstawie płatnikowi ową zaliczkę wymierzono i co było podstawą do wymierzenia tejże w wysokości, częstokroć krzywdzącej płatnika. W tut. Inspektoracie skarbowym panują niezdrowe stosunki, które wymagają koniecznie sanacji. Do tej ważnej sprawy jeszcze powrócimy.

Redukcja personalu. W niektórych miejscowych instytucjach finansowych i samorządowych ma w najbliższym czasie nastąpić redukcja personalu urzędniczego.

Golarze, połamcie wasze brzytwy!

Londyn, w lutym.

(H.) Znany sportowiec angielski Melbourn Ilman wynalazł aparat do golenia, zapobiegający po jednorazowem użyciu dalsze odrastanie zarostu. Aparat, którego konstrukcje wynalazca trzyma na razie w tajemnicy, opiera się na doświadczeniu, że promienie słoneczne, przechodzące przez specjalnie szlifowany pryzmat, ndaremniają dalszy porost włosów, czyniąc zbyteczne dalsze golenie.

Drobne wiadomości.

Ceny mięsa w Warszawie. Na rynku mięsnym w dniu wczorajszym zaznaczyła się bardzo znaczna podaż bydła i trzody chlewnej. Cena trzody chlewnej utrzymała się jednak na dawnym poziomie. Płacono 3,200.000 Mk. za 1 kg. żywej wagi.

Wielkie aresztowania komunistów w Królewcu. Policji w Królewcu udało się zaskoczyć zgromadzenie przywódców komunistycznych, podczas omawiania planu zorganizowania demonstracji. Aresztowano 85 komunistów.

Konferencja dla ograniczenia zbrojeń morskich rozpocznie się w Rzymie dnia 12. bm. Będzie ona miała wielkie znaczenie, ponieważ po raz pierwszy weźmie w niej udział przedstawiciel Rosji sowieckiej.

Echa afery naftowej. Senat Stanów Zj. przyjął rezolucję, skierowaną pod adresem prez. Coolidge, domagającą się dymisji sekretarza marynarki Denby.

Karty chlebowe we Francji! „Figaro“ rozważa sprawę ponownego zaprowadzenia kart chlebowych we Francji, oraz zakazu pieczywa zbytkownego.

Krew płynie po naszych wsiach.

IWAN PODPALA TEŚCIA, TEKLA MORDUJE ZIĘCIA — STANISŁAW CIĘŻKO USZKODZIŁ TEŚCIA, A MARJA LEJE BANIAK GORĄCEJ WODY NA SWE DZIECKO. — REZULTAT TYCH WSZYSTKICH ZABIEGÓW: PO KILKA LAT KRYMINAŁU.

Tarnopol, 13. lutego.

Kadencja przysięgłych w Tarnopolu w dniach od 4. do 9. lutego br. stanowiła przerażającą ilustrację zupełnego rozluźnienia się życia rodzinnego wśród naszych włościan.

Na pięć rozpraw cztery odnosiły się do najcięższych zbrodni, popełnionych na bliskich członkach rodziny.

I tak: dnia 4. bm. Iwan Zinowski odpowiadał za podpalenie obejścia swego teścia i za gwałt publiczny i zasądzony za ostatni czyn karygodny na 2 lata ciężkiego więzienia, Tekla Budowska odpowiadała 5. bm. za zamordowanie swego zięcia i zasądzona za zabójstwo na 6 lat ciężk. więzienia, Stanisław Wudarczyk oskarżony o mord popełniony na swoim teściu, zasądzony został 6. bm. za ciężkie uszkodzenie ciała na 1 rok więzienia, a Marja Kopak, która swe kilkumiesięczne dziecko nieprawe rozmyślnie pozbawiła życia przez wylanie nań baniaka ukropu, zasądzona została na 1 rok ciężk. więzienia za zabójstwo.

Tak to kadencja ostatnia prawie wyłącznie zajmowała się rozsądzeniem epilogów samych włościańskich tragedji rodzinnych.

Zorganizowane szulernie w stolicy.

JAK MASOWO OGRABIANO NAIWNYCH PRZYBYSZÓW Z PROWINCJI. — PRZYPADKOWE ODWIEDZINY I PIĘKNA PANI DOMU. — „KARCIĘTA“ NA STÓŁ. — SZULER ZAROBIŁ 200 TYS. DOLAR. — TAJEMNICA CZĘSTYCH SAMOBÓJSTW W ZWIĄZKU Z DOMAMI GRY.

Warszawa, 13 lutego.

Policja w stolicy przeprowadziła w ostatnich czasach szereg rewizji w potajemnych domach gry, co doprowadziło do skandalicznych wprost odkryć, mianowicie okazało się, że w Warszawie jest wielka ilość potajemnych szulerni, które są niejako schroniskiem dla amatorów hazardu, ale planowo zorganizowanem „przedsiębiorstwami“ obliczonemi na jawny wprost rabunek naiwnych.

Ofiary — przeważnie zamożnych a żądnych zabawy przybyszów z prowincji — wciągało nie wprost do hazardu, lecz „do znajomych“, gdzie można się „przyjemnie“ zabawić. Rzeczywiście lokal „znajomych“ już na wstępie okazywał się „bardzo przyjemny“. Obok zazwyczaj uprzejmego i serdecznego gospodarza przybysza witała z obiecującym uśmiechem

ładna „pani domu“,

ponętnie wyglądająca i jeszcze ponętniej ubrana. Pani ta odrazu brała naiwnego przybysza w swoje obroty; zaczynała się miła rozmówka, wkrótce zjawiały się na stole cygara i likiery i ktoś od niechcenia występował z propozycją małej partyjki. Karty, krupierzy, wszystko to przygotowane zawczasu (jak i piękna pani) zjawiało się to niby przypadkowo i rozpoczynał się prawdziwy hazard, a w gruncie rzeczy obieranie z pieniędzy ofiary. Gdy natrafiono na ostrożniejszych i więcej zasobnych osobników, ogrywanie takie ciągnęły się całymi tygodniami.

Organizację szulerska tworzyli właściciele domów gry, naganiacze - partnerzy i krupierzy. Wielu z nich porobiło wprost bajońskie fortuny. I tak naprzykład niejaki Henryk Strzemiński w b. krótkim czasie „wygrał“ 200.000 dolarów, nabył cały szereg nieruchomości i drapnął do Nicei.

Są poszlaki, że cały szereg sensacyjnych samobójstw ostatnich czasów, ma związek z temi jaskiniami gry. Prawdopodobne jest również, że policja wykryła zaledwie część organizacji stanowiących jedną całość i sięgających poza Warszawę.

Gorkij przepowiada koniec bolszewizmu.

NAPRZÓD WRÓG, POTEM FANATYK BOLSZEWIZMU, TERAZ RZUCA ANATEMĘ NA OBECNYCH PANÓW ROSJI. — NAWET SŁYNNY DZIERŻYŃSKI NIE ZDOŁAŁBY ZASZKODZIĆ GORKIEMU. RZĄDY BOLSZEWIKÓW POTRWAJĄ JESZCZE 2—3 LAT. — ZNISZCZYLI KULTURĘ ROSYJSKĄ, WIĘC ZMIECIE ICH GNIEW LUDU. TROCKI MA WSKRZESIĆ PRAWDZIWY DEMOKRATYZM.

Moskwa, w lutym.

(H.) „Nowoje Wremja“ ogłasza rozmowę pewnego cudzoziemca z Maksymem Gorkijem, który, początkowo największy wróg bolszewików z czasem z nimi się pogodził, a nawet stał się gorącym wielbicielem Lenina. Z wywiadu tego wynika jednakże, że Gorkij, przypatrzywszy się bliżej robocie bolszewików, znów się od nich odwrócił i obecnie napowrót z całym zapałem ich zwalcza. Sławny poeta rosyjski oświadczył między innemi:

Nic nie mogłoby mi przeszkodzić powrócić do Rosji, gdyż nawet tamę Dzierżyńskiego jest za krótkie, aby mnie mogło dosięgnąć. Gdyby Dzierżyński chciał mi krzywdę wyrządzić, to przypłaciłby to własną głową. Mimo to nie mam zamiaru powrócić do Rosji, póki bolszewicy będą tam rządzili. Mam jednak pewność, że rządy ich trwać będą jeszcze najwyżej dwa lub trzy lata, poczem rządzić będzie wielkiem państwem rosyjskiem prawdziwa i duchowi czasu odpowiadająca demokracja. Bolszewicy, którzy z powodu sześcioletniej swej gospodarki rabunkowej zniszczyli w zupełności kulturę rosyjską, a naród rosyjski wcisnęli pod jarzmo haniebnej niewoli, długo ostać się nie mogą. Nienawiść przeciw komunizmowi szerzy się coraz bardziej. Dla ludzi, znających stosunki, nie ulega wątpliwości, że Dzierżyńscy będą musieli wkrótce skapitulować, a zwycięży Trocki, który jawnie już wziął rozbrat z utopią komunistyczną, oparłszy się o armję i żywioły demokratyczne, pragnie utorować drogę prawdziwej demokracji państwowej.

Człowiek, który ściąga elektryczność z powietrza.

Warszawa, 12. lutego.

„Gazeta Warszawska“ donosi o młodym wynalazcy, p. St. Witkowskim, studencie politechniki warszawskiej. Do większych jego wynalazków należy aparat do ściągania elektryczności, znajdującej się w atmosferze. Aparat ten był demonstrowany w dniu 5. listopada 1922 roku przed gronem profesorów politechniki warszawskiej i specjalistów. Udoskonalenie go zajęło całym niemal rok następny, a zdobyte podczas doświadczeń w tym okresie czynionych spostrzeżenia co do elektryczności atmosferycznej p. Witkowski zamierza ogłosić w oddzielnej broszurze. Obecnie młody wynalazca pracuje nad odkrytym przez siebie „trzecim prądem“ i radiotelegrafją jednokierunkową, która dzięki wynalezionym przez niego aparatom osiąga po 300 metrach bezwzględną jednokierunkowość.

Z ziemi tarnopolskiej.

Tarnopol, 12 lutego.

Pod znakiem drożyzny — pozory potanienia. Z gęstą miną spełnienia obowiązku obywatelskiego zapowiadali piekarze tarnopolscy na ubiegły tydzień potanienie pieczywa. Rzeczywiście w poniedziałek 4 bm. pojawiły się bułeczki po cenie 50.000 Mkp. w miejsce dotychczasowej ceny 60.000 Mkp., ale o zgrozo! co za widok?! Bułeczki zmalały tak, że wkrótce gołem okiem nie były dostrzegalne, — a waga ich wynosiła po 3 dkg. zamiast 5 dkg. Na takie spełnianie obowiązków społecznych, zarcagowała podobno władza administracyjna energicznieszem urzędowaniem, — i jest nadzieja, że i na ten hardy cech piekarzy znajdzie się środek. — We wszystkich zresztą artykułach codziennej potrzeby — mimo zniżki surowca — nie widać potanienia i żyjemy nadal pod znakiem drożyzny. Kupcy kalkulują obecnie wedle cen dolarowych i przypisują sobie do tych cen taki sam lichwiarski zysk, jaki dawniej przypisywali do cen w markach oznaczanych. Dawniej nazywał się ten zysk, „premją asekuracyjna za dewaluacje“, a mimo to ściągany był sądownie, jako lichwa. — Dziś, kiedy kalkuluje się wedle waluty stałej i zysk ten stanowi rzeczywiście lichwę żywnościową — czynniki kompetentne bezkarnie pozwalają hulać wyzyskowi. Gdzie jest komisarz drożyźniany?! gdzie podwładne mu władze?!

Karnawał tegoroczny w mieście naszem dotychczas zupełnie nie był ożywiony. Większe zabawy taneczne, które od lat miały niejako wyznaczone terminy odpadły. Pierwszą większą zabawą był wieczór taneczny bankowców i urzędników towarzystw ubezpieczeniowych dnia 9 bm., na który stanęła znaczna część miejscowej inteligencji. Do kadryla stanęło 70 par. bawiono się ochoczo do białego rana. — W przygotowaniu jest raut z tańcami o charakterze „spółdzielczym“ na dochód miejscowych towarzystw dobroczynnych pod protektoratem wojewodziny Zawistowskiej, który ma się odbyć w pierwszych dniach marca. Na tem zamknie się oficjalny repertuar karnawałowy.

W sferach przemysłowych korzystają z karnawału z werwą czasów przedwojennych. — wieczór taneczny Gwiazdy zeszłego tygodnia i bal pracowników gastronomicznych w sali Sokoła dnia 9 lutego ściągnęły tłumy publiczności.



Z dnia 13 lutego.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13. lutego.

Dolary Stan. Zjedn. 9350, 9300, 9400, 9210, kanadyjskie 9 m., franki złote 1800.

Czeki: Belgja 364.750, 362.700, 366.700, 358.700. Holandia 3500, 3480. Londyn 40.420, 39.850, 40.250, 39.450. Nowy Jork jak gotówka. Paryż 424.800, 422.500, 426.500, 418.500. Praga 267.500, 266. Szwajcarja 1627, 1618 i ćwierć, 1634, 1602, Wiedeń 131 i pół, 131, 133, 129. Włochy 408.750. Bukareszt 448. Bony złote 1400, 1350.

Giełda zbożowa.

Lwów, 13. lutego.

Zastój zupełny w obrotach giełdowych. Sporadyczna transakcja w owsie. Mimo dostatecznej podaży, z powodu żądanych wygórowanych cen, nie doszło do transakcji. Tendencja zwyżkowa — usposobienie silne.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 35—36 m, żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24500000—25500000, jęczmień małopolski browarn. 21500000—22500000, jęczmień małopolski przemiałowy 19500000—20500000, owies małopolski 44/45 ex 1923 23500000—24500000. Mąka pszenna 40% „0“ 80 m., mąka pszenna 55% „1“ 62 milj., mąka pszenna 70% „4“ 43 m., mąka żytnia 60% „0“ 60 m., mąka żytnia 70% „1“ 53 m., otręb pszenny netto bez worka 12 m., otręb żytni netto bez worka 11 m.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez trans.

Obroty pozagiełdowe

Lwów. 13. lutego.

Wczoraj przed południem była w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa, popołudniu nastąpiła lekka zniżka, przy dolarach o 100 tys. **Obrót osłabiony.**

Dolary amer. 9,750—9,800 tys., kan. 9—9,100 tys., kor. czeskie 278—282 t., funty szterl. 38½—39 milj.

Złoto: 20 kor. 44—44½ m., 20 frk. 39½—40 m., 20 mrk. 47—48 m., 10 rbl. 57—58 m.

Srebro: kor. austr. 9—9½ m, 5-kor. 4½—4 3/4 m., flor. 2¼—2½ m., ruble 3 3/4—4 m, kopiejki za rubel 1 7/8 do 2 milj.

Giełda gdańska.

Gdańsk 13 lutego.

Warszawa 0,618—0,622, Marka polska 0,628—0,632, Dolary 5,7980—5,8270, Londyn 25, Paryż 26,38—26,52. (AW).

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13. lutego.

(Notowania końcowe.)

N. Jork 574 3/4, Londyn 24,75, Paryż 26,10, Wiedeń 0,0081, Praga 16,69, Włochy 25,06, Belgja 22,50, Budapeszt 0,193, Helsingfors 14, Holandja 215, Christjanja 77, Kopenhaga 91½, Stockholm 150, Hiszpanja 73,25, Berlin 0,132, Belgrad 6,80½.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 13. lutego.

Nowy Jork 4189500—4210500, Londyn 18054750—18145250, Paryż 191520—192480, Wiedeń 59351—59649, Praga 121695—122305, Włochy 184538—185462, Belgja 163590—164450, Szwajcarja 729173—732827, Holandja 1571063—1578937. (AW).

Senzacyjna rozprawa Izy Motyczyńskiej.

WRAZ Z „PIĘKNĄ IZĄ“ ZASIĄDZIE NA ŁAWIE OSKARŻONYCH RUSINEK, FAŁSZYWY KOLEJARZ, KARANY ZA KRADZIEŻ.

Lwów, 14. lutego.

(h.) Za kilka tygodni rozpocznie się w sądzie karnym przy ul. Batorego **sensacyjna rozprawa przeciw głośnej bohaterce afery benzynowej Izie Motyczyńskiej.** W toku dochodzeń wyszło na jaw, że wspólnik tej afery, magazynier kolejowy Bukasiewicz, **wkradł się do służby kolejowej pod fałszywem nazwiskiem.** Prawdziwe jego nazwisko jest **Rusinek** i jako taki **dwukrotnie już był karany za kradzież.** Rozprawa ta, która niewątpliwie będzie stanowić **sensację dla całego Lwowa,** trwać będzie 7 dni.

Bandycka trzynastka z pow. łańcuckiego.

UJĘCI SPRAWCY NAPADU NA PROFESORA INGLOTA. — TRZY BANDY RABOWAŁY W LASACH LEŻAJSKICH.

Łańcut, 14. lipca.

(h) Wczoraj udało się policji łańcuckiej po wielu staraniach i trudach **zlikwidować czwartą z rzędu w ostatnich trzech miesiącach szajkę bandytów, która popełniła szereg zbrodni.**

W ręce policji wpadł tym razem herszt szajki bandyckiej, Wlaź, jeden z wybitniejszych członków „zielonej armji“. Bandyta ten w czasie pewnego napadu rabunkowego pod Jarosławiem, oddał dwa strzały do napadniętego chłopa. Następnie, jak stwierdzono, Wlaź był **inscenizatorem napadu na dom profesora Inglota** w Budzie łańcuckiej, podczas którego bandyci ciężko zranili żonę profesora i lekko jej siostrę.

Prócz Wlazia, dostało się pod klucz jeszcze 2 członków tej szajki. Łącznie w ostatnich czasach **odstawiono do sądu w Rzeszowie 13 bandytów, tworzących trzy bandy.** Jedna z nich ma na sumieniu między innemi usiłowany **mord rabunkowy na osobie nauczycielki w Węgliskach,** oraz rabunki w lasach leżajskich.

Kto nie dostanie emerytury?

TEN, KTO BĘDĄC URZĘDNIKIEM PAŃSTW ZABORCZYCH, DZIAŁAŁ NA SZKODĘ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

Warszawa, 13. lutego.

Sejm wczoraj przystąpił do trzeciego czytania **noweli o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.** Referent poseł Manaczyński (ZLN) stwierdza, że projekt obecny broni skarbu państwa przeciw pomniejszeniu się dochodów, równocześnie zaś **zabezpiecza prawa emerytów.** Dotąd ustawa uważała, że każda praca zawodowa mogła być komuś policzona przy wstąpieniu do służby państwowej. Nowela natomiast decyduje, że **praca zawodowa tylko wtedy może być zaliczana, jeżeli była przygotowaniem do pracy państwowej.** Minister skarbu wraz z ministrem właściwego resortu oceniają lata pracy zawodowej, o ile mogą być zaliczane do wysługi emerytalnej. Ustawa o uposażeniu pracowników państwowych oraz ordynacja wyborcza, a teraz i nowela do ustawy emerytalnej ustala zasady, że **minister lub profesor uniwersytetu wybrany na posła lub senatora nie traci swego uposażenia.** Mowca stawia rezolucję:

„Wzywa się rząd, aby jak najrychlej przedłożył Sejmowi **projekt ustawy zabezpieczającej wysłużonym zawodowym oficerom i niższym funkcjonarjuszom policji państwowej, oraz strażom granicznym pierwszeństwa przy obsadzie odpowiedniej kategorji stanowisk w służbie państwowej“.**

W dyskusji poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) zgłosił poprawkę domagającą się, ażeby **kara odebrania emerytury** mogła być zastosowana w postępowaniu dyscyplinarnem za czyny **popełnione w czasie rządów zaborczych, a zwrócone przeciw interesom narodowym Polski.** W głosowaniu **Izba bezwzględną większością głosów przyjęła nowelę z poprawką posła Łypacewicza,** oraz zgłoszoną rezolucję.



Lwów, 13 lutego.

Przez pewien czas prosiliśmy naszych P. T. Prenumeratorów o **wstrzymanie się od przesyłania wpłat prenumeraty zapomocą czeków Pocztowej Kasy Oszczędności,** a to z tej przyczyny, iż **przeszkody w regularnej komunikacji kolejowej powodowały znaczne opóźnienie w doręczaniu czeków. Obecnie jednak, po uregulowaniu ruchu kolejowego, prosimy P. T. Prenumeratorów o nadsyłanie prenumeraty nadal w czekach P. K. O.**

Zarząd Kasyna i Koła liter. artyst. wobec licznych nieporozumień podaje do wiadomości, że **niedzielne** dancingi pomyślane i obliczone są na ograniczoną jedynie ilość osób i że dlatego żadnych już legitymacji nie wydaje się w ogólności, a w szczególności w dniach zabawy. Z tych samych przyczyn, oraz dla dokładnej kontroli, by nikt niepowołany nie wszedł na salę, wstęp po godz. 8 wieczór jest dla wszystkich zamknięty. Chyba dość czasu od 5—8 g. na zwyczajowe, a ubolewania godne, spóźnianie się.

Komitet opieki nad siostrą śp. generała Iwaszkiewicza składa serdeczne podziękowanie Organizacji Narodowej IV. Dzielnicy miasta Lwowa i Organizacji Narodowej miasta Stryja za dary po pięćdziesiąt miljonów marek polskich, nadesłane przez nie do Funduszu Komitetu.

Zwiększenie godzin pracy w P. K. K. P. Skutkiem przyjmowania zapisów na akcje Banku Polskiego i wpłat na podatek zwiększyła się praca w P. K. K. P. Wobec tego naczelny **zarząd postanowił** zwiększyć ilość godzin urzędowania. — Zwiększenie to obejmie 8 godzin miesięcznie. Urzędnicy P. K. K. P., uznając i solidaryzując się z dążnością całego społeczeństwa do zwiększenia wydajności pracy, chętnie zgodzili się na tę zmianę.

Po inżyniersku. Z pośród wielu rautów ściąga na siebie specjalną uwagę raut Studentów Inżynierji Politechniki Lwowskiej, zapowiedziany na 17 bm. Bale Stud. Inż. posiadają ustaloną sławę, a ostatni przed dwoma laty elegancja i świetną zabawą przewyższył wszystkie inne. Iście po inżyniersku, szybko i składnie porozdzielane prace budzą podziw dokładnością wykonania i oryginalnością przygotowanych niespodzianek. Po zaproszenia i bilety zgłaszać się można w hotelu George'a między 5 a 7 wieczorem.

Zmiana kursu 8 proc. państwowej pożyczki złotej i 6 proc. zł. bonów skarbowych przyjmowanych jako kaucje i wadja. Ministerstwo Skarbu zmieniło kurs według którego mogą być przyjmowane na kaucje i wadja obligacje 8-proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922. Obligacje tej pożyczki mogą być przyjmowane w kursie po 8,500.00z mp. za jedną obligację opiewającą na 10 złotych i 10.000 mk., zaś w kursie po 42,500.000 mk. za jedną obligację opiewającą na 50 złotych i 50.000 mk. Równocześnie zmieniono kurs 6-proc. złotych bonów skarbowych przyjmowanych do depozytów na kaucje i wadja, ustalając go na 11.000.000 mk. za bon 10-złotowy, a na 110.000.000 mk. za bon 100-złotowy.

Raut w Kasynie literackiem. Dnia 14. lutego 1924 r. odbędzie się w salach Kasyna i Koła literackiego, staraniem jednego z najstarszych Towarzystw akademickich we Lwowie „Czytelni Akademickich“. Raut z tańcami. W części artystycznej wezmą udział najwybitniejsze siły naszego miasta. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje się codziennie od 6—7 wiecz. w Kasynie. Początek Rautu o godz. 9 wiecz. Strój wieczorowy.

„Z Echa“. Wieczór taneczny odbędzie się dnia 16. lutego w sali Stow. kupców i młodz. handl. (ul. Czarneckiego 1) o godz. 9 wieczór. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje komitet codziennie od godz. 7 wieczorem w lokalu „Echa“ (gmach hr. Skarbka II. p.).

Techniczny Raut urządza Komitet budowy II. domu techników we Lwowie w niedzielę, 24 lutego b. r. w sali Kasyna oficerskiego. Raut budzi wielkie zainteresowanie, ze względu na tradycję zabaw technickich, czego dowodem liczne zgłoszenia na zaproszenie.

Przeniesienia w kolejnictwie Minister kolei żelaznych przeniósł Konasińskiego Jana star. rewidenta dyrekcji kolei państw. we Lwowie do okręgu dyrekcji kolei państw. w Gdańsku. Awakowicz Michał asystent przeniesiony z Urzędu ruchu w Delatynie do Urzędu stacyjnego w Kopyczyńcach.

(ip.) **Zamknięcie rachunkowe teatrów miejskich** za sezon 1922/23 zatwierdziła Sekcja finansowa Rady miejskiej i uchwaliła udzielić administracji teatrów miejskich absolutorjum za ten sezon.

(jp.) **Podatek miejski od spożycia.** Sekcja II. uchwaliła w zakładach gastronomicznych z wyszynkiem trunków pobierać od godz. 10-tej wieczór 10% od rachunków, płaconych przez konsumentów tytułem podatku miejskiego.

(jp.) **Co czeka w najbliższej przyszłości lokatorów.** Sekcja II. Rady miejskiej uchwaliła zreasumować ostatnią uchwałę w tej mierze i wprowadzić podatek lokatorski od 1. marca w wysokości podatku wodociągowego, to jest 32.000 mk. od 1 korony przedwojennej **dla wszystkich mieszkań i sklepów — następnie zaś po technicznem przygotowaniu, wprowadzić dla czynszów od mieszkań i sklepów powyżej 100 k. czynszu przedwojennego z r. 1914 dodatek w wysokości drugich 32.400 od 1 korony!**

(jp.) **Niema już bezpłatnej dezynfekcji.** Sekcja IV. Rady miejskiej uchwaliła na wniosek r. dr. Piseka znieść bezpłatną dezynfekcję, a osoby niezamożne może zwolnić od opłaty prezydent na podstawie przedłożonego **świadectwa** ubóstwa.

Ciekawą **byłaby statystyka** potłuczeń, połamanych rąk i nóg skutkiem niedbalstwa stróżów kamienicznych. Zatwardziali w swym uporze żałują popiołu, a biedni ludziska ich lekkomyślność przepłacają kalectwem.

(h) Tragedja żony adwokata. Wczoraj popołudniu z nieznanych bliżej przyczyn. oszalała Julja Auerbach, żona adwokata, zam. przy ul. Szaszkiewicza 1. Pogotowie ratunkowe odstawiło nieszczęśliwą do zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

(h) **Zwłoki noworodka na Górze Stracenia.** Robotnicy młyna Thoma znaleźli wczoraj zwłoki noworodka na Górze Stracenia. Poszukiwania za wyrodną matką w toku.

(h) **Aresztowanie pod zarzutem podrzucenia dziecka.** Wczoraj aresztowano służącą Annę Tymoniak, zam. przy ul. 3. Maja 7, jako podejrzaną o podrzucenie dziecka w podwórzu realności przy ul. Gródeckiej 26.



O usunięcie szkodliwych cudzoziemców. Poseł Sokolnicka i inni ze Związku ludowo-narodowego zgłosili nagły wniosek w sprawie usunięcia cudzoziemców uciążliwych i szkodliwych dla państwa polskiego i jego obywateli.

Naukową wycieczkę do Włoch celem poznania Wenecji, Florencji, Rzymu, Neapolu, Wezewjusza, Pompeji, Capri i Medjolanu organizuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 3 do 23 sierpnia 1924 r. — Zgłoszenia także od osób z poza sfer naucz. najpóźniej do 10 kwietnia przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkodziński, w Krakowie, Rynek Gł. 29 II. p. Na odpowiedź załączyć markę pocztową.

Śmiertelne umycie rąk. W oddziale kotlarskim warsztatów kolejowych w Nowym Sączu zdarzył się przed kilku dniami nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. Oto przewód ruchomej lampy elektrycznej wpadł przypadkowo do umywalki, a gdy robotnik Gryźniak, chcąc umyć ręce, wyjął go z wody, doznał tak silnego porażenia prądem, że w kilka minut po wypadku wyzionął ducha.

Muzeum konia polskiego. W Grudziądzu przy szkole kawalerji ma być założone muzeum konia polskiego. W skład przedmiotów muzeum mają wejść szkielety i preparaty anatomiczne koni, rzędy i uprzęże, obrazy, fotografje itp.

Ile złota przemyciła szajka Stükgolda. Jak wykazano w ukończonym onegdaj procesie Stückgolda i tow. szajka ta przemyciła przez granicę: 315.427 fr. szwajc., 582.188 fr. franc., 96.765 fr. belgijskich, 307.607 lirów włoskich, 5.271.049 koron czeskich, 10.296 florenów holend., 17.224 koron duńskich i 9.792 funtów szterl. Razem walut za blisko 3.000 miljardów.

(m.) **Z prowincjonalnych stosunków pocztowych.** Dochodzą nas częste zażalenia na godne napiętnowania nieprawidłowości w doręczaniu zwyczajnej poczty listowej, gazet pod opaską itp. przez Urząd pocztowy w Rzeszowie. Nierzadko w szczególności korespondencje wogóle nie dostają się do rąk adresatów lub z widocznymi śladami uszkodzenia, a nawet brutalnie otwarte. Tymi wysoce niezdrowymi objawami powinna energicznie zająć się okręg. Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie i z całą bezwzględnością usunąć karygodne nadużycia, żywo przypominające nieraz tego rodzaju kołtuńskie stosunki w najbardziej zapadłych ośrodkach prowincjonalnych.



Stenotypistkom nie wolno się mylić! Paryska „Revue de Bureau" donosi o nowem prawie, które ma być zastosowane w biurach do panien piszących na maszynie. Oto za pomyłkę w adresie płaci maszynistka 1 fr. kary, za błąd w tekście 75 ctm., za opuszczenie daty 50 ctm., za błąd ortograficzny 20 ctm.

Robotnicy portowi w Anglii odrzucili propozycje pracodawców dotyczące nowych norm płac.

Szczęście wojenne waha się w Meksyku. Dowództwo wojsk związkowych donosi o zajęciu Veracruz, Oujada, Cordoby i Soledad. Powstańcy w ostatnich walkach stracili około 1000 ludzi w zabitych.

Samobójstwo komunistki w więzieniu.

Lwów, 14. lutego.

(h.) Wczoraj o godz. 9 rano popełniła straszne samobójstwo przebywająca w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza Julja Barawska, którą aresztowano przed paroma dniami w czasie masowych aresztowań u komunistów lwowskich w związku z knowaniami bolszewickimi w naszem mieście.

Gdy straż więzienna weszła dziś do celi, w której przebywała Barawska przedstawił się jej oczom przerażający widok. Na pętlicy, skręconej z ręcznika, zaczepionej o żelazną kratę, wisiał zsiniały trup aresztantki. Powiesiła się ona na własnym ręczniku, który przy odprowadzeniu do aresztu ukryła w bieliźnie. Przyczyna samobójstwa nieznana.



Przedstawienie popularne w niedzielę, 17 lutego, br. w Teatrze Wielkim „Straszny Dwór" opera Moniuszki. Początek o godz. 3 popoł. Bilety po zniżonych cenach nabywać mogą członkowie stow. zawodowych i oświatowych w biurze Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26, I. p. od godz. 5 do 7 popołud. i w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2.

*

TEATR WIELKI:

Czwartek: 14 luty o godz. 7 „Jak nam się podoba" Szekspira (premjera).

Piątek, 15 lutego: „Jak wam się podoba".

Sobota, 16 lutego: (3.30 pop.) „Damy i huzary" (dla młodzieży szkolnej).

Sobota, 16 lutego: o godz. 7 „Eugeniusz Onegin" (wyst. N. Jakubowskiej).

Niedziela, 17 lutego: (o g. 3) „Straszny dwór (popularne).

Niedziela, 17 lutego: „Jak wam się podoba".

Poniedziałek, 18 lutego: „Eugeniusz Onegin" (wyst. N. Jakubowskiej).

Wtorek, 19 lutego: „Jak się wam podoba".

TEATR MAŁY.

Czwartek, 14: „Ziemia nieludzka" (wyst. W. Siemaszkowej).

Piątek, 15: „Ziemia nieludzka" (wyst. W. Siemaszkowej).

Sobota, 16: „Ziemia nieludzka", (wyst. W. Siemaszkowej).

Niedziela, 17: „Ziemia nieludzka" (wyst. W. Siemaszkowej).

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 14: „Katja tancerka".
Piątek, 15: „Katja tancerka".
Sobota 16: „Księżniczka Olala".
Niedziela, 17: „Katja tancerka".
Poniedziałek, 18 „Katja tancerka".
Wtorek, 19: „Katja tancerka".

Zamierzenia ministra skarbu a potrzeby życia gospodarczego.

„Operacja jest konieczna, lecz taka, by chory nie wyzionął ducha".

Sanacja skarbu Państwa, to polepszenie bytu wszystkich obywateli.— Dlatego nikt nie myśli uchylać się od słusznych ciężarów, ale... niech one będą istotnie słuszne, tj. nieprzekraczające zdolności płatniczej. — Operacja zdrowa, lecz chory może umrzeć. — Za szybkie tempo ściągania podatków kryje w sobie moc niebezpieczeństw. — Droga wyjścia istnieje, trzeba na nią wkroczyć jaknajprędzej!

Na ostatniem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej radny m. Aleksander **Lewicki** wygłosił przemówienie, które doskonałem ujęciem przedmiotu skupiło uwagę słuchaczy i zasługuje na rozpowszechnienie wśród szerszych kół. Mówca trafnie ujął najważniejsze dziś — w tej ekonomicznie przełomowej epoce — problemy gospodarcze. Nie wątpiąc, że tak aktualny temat zainteresuje każdego Czytelnika, przytaczamy przemówienie r. Lewickiego w całości:

Szanowni Panowie!

Wielu z nas, a i ja sam także — **odnosi się ze słusznym sceptycyzmem do wartości realnej wszelkich ankiet.** A jednak...

A jednak wiele z nich dało mnóstwo praktycznych i pozytywnych rezultatów mimo całych potopów gadulstwa, które zawsze przy takich okazjach rozlewają się. Pamiętamy wszyscy dobrze, ile dobrego i mądrego usłyszeliśmy choćby w murach tej tu sali, właśnie podczas rozmaitych ankiet tutaj odbytych. Wszakże i ostatnia ankieta w sprawie podatku majątkowego, **dała już nam ten pozytywny rezultat,** że naprawiono krzywdę, wyrządzoną tej licznej rzeszy najmniej zamożnych kupców i przemysłowców, których majątek nie sięga granicznych 3000 franków. A wynikiem tej ankiety jest także **szereg innych ulg dla podatników, ulg, których znaczenia nie można nie doceniać.**

Dlatego też pozwolę sobie na tem miejscu, jak najserdeczniej podziękować zarówno Szan. Prezydjum Izby za zajęcie się tą sprawą, jak też i referentowi Dr. Mundowi za szczegółowe przedstawienie rzeczy zarówno na komisji podatkowej, jak też na ankiecie. Chociaż jednak ankieta **usunęła w części zło pozwalając odetchnąć najbiedniejszym**

i chociaż jej rezultaty **istotnie ogarnęły całokształt naszego życia gospodarczego** — to jednak **praktyczne jej skutki** przejawiające się w rozporządzeniach powołanych władz. **w małej tylko części odpowiadają potrzebom chwili.** Wobec tego zmuszony jestem rzecz raz jeszcze z tego miejsca poruszyć i dlatego upraszam Szan. Panów o krótką chwilę uwagi.

Byłoby **wybijaniem otwartych drzwi** — gdybym zapewniał, że nikt z pośród nas, żaden przemysłowiec, kupiec czy też rękodzielnik **nie zamierza uchylać się od spełnienia obowiązku wobec skarbu Państwa i że każdy z nas gotów jest złożyć to, co nakazuje mu ustawa o podatku majątkowym.** Wszak rozumiemy wszyscy dobrze, że **sanacja skarbu Państwa to zarazem sanacja stosunków gospodarczych i majątkowych każdego z nas, a zarazem uratowanie od katastrofy naszego gmachu państwowego,** trzeszczącego we wszystkich swoich zrębach. Rozumiemy wszyscy dobrze, że wobec grozy położenia państwo, a z niem i my wszyscy

musimy przebyć prawdziwie „końską kurację"

i to przebyć w tempie niezmiernie gwałtownem. Pojmujemy też wszyscy dobrze, że jak po każdej operacji ciało chorego — tak też i cały nasz organizm państwowy i gospodarczy — doznać musi **gwałtownego wstrząsu.** Wiemy wreszcie, że **muszą paść ofiary, i to niewątpliwie ofiary liczne.**

Patrząc odważnie w oczy sytuacji naprawdę poważnej, mamy też jednak prawo **wymagać od chirurga trzymającego nóż w ręku i tnącego żywe ciało społeczeństwa, aby pamiętał o naczelnej zasadzie medycyny: „Salus aegri, suprema lex esto!"** — Uratowanie chorego winno być pierwszym i najwyższym celem lekarza! W tej zaś sytuacji, **która się dziś wytworzyła,** bardzo licznym z pośród nas i nietylko z pośród nas nasuwa się coraz silniej obawa, że stać się może właśnie inaczej. Obawiamy się, że stać się może, iż **operacja się uda, ale — chory umrze!** Obawiamy się, że nóż chirurga **tnie chwilami zbyt głęboko i zanurza się w tkanki i organa, które przemieszkuje sama iskra życia społecznego i gospodarczego.** Rozumiemy konieczność ofiar, ale

niech to będą ofiary potrzebne. Nie wolno nam zmarnować ani odrobiny siły społecznej, nie wolno nam przelać ani kropli krwi niepotrzebnie. Tembardziej, że ofiar będzie z pewnością i tak — zbyt wiele...

Wspomniana już przezemnie na wstępie ankieta dowiodła, że przedewszystkiem

największe niebezpieczeństwo mieści się w tempie,

w jakiem mamy daninę płacić. Już najbardziej choćby powierzchowna analiza sytuacji gospodarczej naszego Państwa i społeczeństwa w tej chwili dowodzi ponad wszelką wątpliwość, że **ten właśnie moment zbyt szybkiego tempa w ściąganiu daniny jest prawdziwą**

puszką Pandory, kryjącą w sobie zastój gospodarczy,

być może nawet **częściowy paraliż naszego życia gospodarczego,** a co zatem idzie

bezrobocie na jakąś potworną skalę

i w ślad za tem przerodzenie się przesilenia gospodarczego — **w przesilenie polityczne.** A tego nikt z nas chyba nie pragnie, przeciwnie zarówno rząd, jak i społeczeństwo winno uczynić wszystko co możliwe, **by krwawy grosz społeczeństwa ściągniętej zeń daniny, nie poszedł na zapomogi** dla bezrobotnych

nie zmarnował sie, ani w drobnej nawet części na premjowanie nieróbstwa.

Przechodząc do meritum: Ani ja, ani nikt z nas **nie kwestjonuje konieczności uratowania skarbu Państwa, choćby znaczną częścią naszego majątku.** Nikt z nas też **nie** kwestjonuje, że musi się to stać rychło, jak najrychlej! Ale też jasne jest dla nas wszystkich, że **ten upust krwi musi się dokonać w ten sposób i w takiem tempie**

by chory nie umarł ze skrwawienia!

Mając możność jak najdalej idącego wglądu w najrozmaitszego typu przedsiębiorstwa gospodarcze, zarówno rolnicze, jak też przemysłowe oraz handlowe, przyszedłem stanowczo do przekonania, że

społeczeństwo nasze jest w możności uiścić nałożoną mu daninę,

a być **może nawet i większą** — równie jednak stanowczo przekonałem się, że

tempo, w jakiem te daniny się ściąga, jest niedopuszczalne.

Rozumiem dobrze, że to tempo minister skarbu stosuje dlatego właśnie, że **skarb Państwa** dusi się z **braku gotówki,** której przestały mu dostarczać mętną, ale silną falą bijące źródła inflacyjne. Zdaję sobie sprawę doskonale, że tej gotówki, której nie dostarczają już dziś skarbowi maszyny drukarskie dostarczyć **mu musi naciśnięta do** najwyższego **stopnia śruba podat**kowa. Ale rozumiem i ja i rozumiemy my wszyscy, że **tej śruby nie** wolno **naciskać tak, by — udusiła społeczeństwo.** Wszakże jasne **jest,** że jeśliby się tak stało, to temsamem już raz na zawsze przestałoby społeczeństwo płacić wszelkie daniny!

I dlatego to właśnie temu społeczeństwu ściśniętemu między dwoma **bezwzględnemi** koniecznościami: koniecznością natychmiastowej sanacji skarbu i koniecznością uniknięcia paraliżu gospodarczego

trzeba dać jakąś drogę wyjścia.

Trzeba mu **otworzyć jakąś furtkę,** którą by mogło **wejść z tego ślepego zaułka na otwarte powietrze zdrowego życia gospodarczego.**

Doszedłem do przekonania, że

taka droga wyjścia istnieje

i że **wstąpienie na nią jest nie tylko konieczne, ale nawet bardzo łatwe.** Kiedy mianowicie jakiekolwiek przedsiębiorstwo staje wobec chwilowego braku gotówki **uciekać** się zwykło do **kredytu.** Jeśli dziś to nasze największe przedsiębiorstwo gospodarcze, które się nazywa gospodarką społeczną, stanęło wobec braku gotówki, to **winno**

sięgnąć także do kredytu i to kredytu wekslowego.

Winniśmy wszyscy spłacić daniny konieczne dla skarbu i to spłacić natychmiast, ale wobec tej ciasnoty pieniądza, która wprost z godziny na godzinę się zwiększa, ministerstwo skarbu **winno**

zezwolić na spłacenie pierwszej raty wekslami.

Akcepty te **miałyby być wykupione częściami w przeciągu sześciu miesięcy, skarb państwa zaś mając** w ręku **dobre weksle zdrowych przedsiębiorstw gospodarczych, — mógłby je u siebie zakceptować, otrzymując za nie odpowiednią a potrzebną mu gotówkę.** Tem samem **zaś umożliwiłoby się podatnikom uiszczenie nazmaczonej im daniny** w dostępnych dla nich ratach, bez żadnej ujmy dla skarbu i bez zagrożenia całemu naszemu życiu gospodarczemu — paraliżem zupełnym.

Rozumiem doskonale, że **wywołanie ciasnoty gotówki było właśnie celem naszego ministra skarbu.** Miało ono za zadanie **zmusić szerokie sfery naszego społeczeństwa do zaniechania tezaurowania walut wysoko cennych,** oraz do zaniechania **magazynowania towaru.** Miało to z jednej strony wywołać **zahamowanie drożyzny,** napełnić **kasy państwowe** gotówką, której **zaprzestały** dostarczać maszyny **drukarskie,** miało wzmódz zaufanie społeczeństwa do marki i wogóle do państwa, miało wreszcie stać się zainicjowaniem przejścia z **gospodarki inflacyjnej** do deflacji i idącej za tem **zupełnej sanacji skarbu.** Jak mówię, rozumiem to wszystko doskonale — jako jednak stary kupiec i przemysłowiec, znając nawskróś nasze życie gospodarcze, zdaję sobie sprawę, że i te wszystkie upragnione cele **musimy**

osiągać zwolna na drodze licznych kompromisów,

dbając bardzo, by zabieg chirurgiczny nie wywołał — nekrozy paraliżu i obumarcia! Przekonany jestem, że nasze ministerstwo skarbu zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że nasze życie gospodarcze **przystosowało się do pewnego stopnia do obecnego kursu marki względnie kursu dolara u nas** i że pojmuje, **jaką katastrofę wywołałby zbyt nagły spadek walut wysokocennych w Polsce.** Nasz organizm gospodarczy **jest niejako garbusem, którego wszystkie nawyknienia, cała garderoba** i całe **wogóle** życie **przystosowały** się **już do garbu.** Pięknie byłoby mu wprawdzie bez **garbu, jeśli jednak** usunąć by mu go zbyt nagle, to z pewnością zwichnęłoby **to nie** tylko jego zdrowie fizycznie beznadziejnie, ale wywołałoby także przewrót życiowy najkompletniejszy. Dlatego to właśnie **nasze ministerstwo skarbu trzyma sztucznie kurs dolara** i od szeregu **dni widzimy** stałe zjawisko, że **P. K. K. P. płaci stale wyższy kurs, niż czarna giełda,** chwilami zaś zaprzestaje **skupu** dolarów zupełnie.

Świadczy to, że p. **min.** Grabski **ocenia słusznie sytuacje,** pragnąć jedynie należy, aby w praktyce wysnuł z tej oceny wszelkie, nawet jak najdalej idące **konsekwencje** i wprowadził w życie to, co jest **dzisiaj pierwszym postulatem sfer gospodarczych naszego społeczeństwa, tj. aby w pewnej mierze skredytował społeczeństwu daninę,** umożliwiając mu w ten sposób uniknięcia paraliżu gospodarczego. Unikniemy wtedy tej najgroźniejszej ze wszystkich rewolucji, tj. rewolucji gospodarczej.

Tę drogę sanacji ewolucyjnej, wykluczającej przewrót gospodarczy, a co za tem idzie z żelazną koniecznością przewrót społeczny, wskazywałem już w mej książce, którą miałem zaszczyt przedłożyć już w swoim czasie Szanownym Panom pt.: „Jak dostarczyć Polsce kapitału“. Wykazałem tam, że skarb państwa sami tylko możemy uzdrowić, płacąc mu odpowiednie daniny, nie jednak odrazu, lecz ratami i to ratami stosunkowo małemi w ciągu lat 40-tu, zasiliwszy naprzód organizm gospodarczy społeczeństwa odpowiednim kapitałem obrotowym, stworzonym przez zahipotekowanie naszej waluty na naszym majątku społecznym. Sprawdziło się jednak jeszcze raz na mnie przysłowie, że „nikt nie jest prorokiem w swojej ojczyźnie“ i chociaż praca moja wzbudziła żywe echa prasowe i rozpatrywana była przez prezydjum Rady ministrów — to jednak pomysł mój znalazł zastosowanie nie w Polsce, ale w Niemczech. Nie myślę bynajmniej twierdzić, że Niemcy zastosowali właśnie moją radę, faktem jest jednak, że kraj ten rozporządzający tak wysoką techniką finansową nie zdołał nic innego wymyśleć, jak właśnie t. w. „Rentenmarke“, która z miejsca dała w państwie finansowo i gospodarczo zdruzgotanem efekty nadzwyczajne. A właśnie „Rentenmarke“ nie jest niczem innem, jak praktycznem zastosowaiem mojego pomysłu stworzenia waluty zahipotekowanej na majątku społecznym.

Nie czas jednak na reminiscencje i skorośmy już realizując projekty rządowe zabrneli do owego zaułka bez wyjścia, w którym się dziś znajdujemy — musimy myśleć jakby zeń wyjść i uratować nasze życie gospodarcze od kompletnego pogromu. Stać się to może, jak już zaznaczyłem, **jedynie na drodze ewolucyjnej, która jest dziś tem łatwiejsza** do zastosowania, że te efekty, o które szło naszemu ministerstwu skarbu **są w znacznym stopniu już osiągnięte.** Tezaurowanie walut wysoko cennych i złota, magazynowanie towaru, **już w znacznym stopniu ustało, a podaż zwiększa się z każdą chwilą. Drożyzna jest do pewnego stopnia zahamowaną, a nawet w części zaczyna opadać.** Gotówka do kas państwowych płynie, chociaż daleko jest jeszcze do ich zapełnienia.

(Dok. nast.)

Dział ekonomiczny.

—o—

(m.) **Zmiana kursu 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 i 6% złotych bonów skarbowych przyjmowanych na wadja i kaucje.** Min. Skarbu zawiadomiło Izby Skarbowe, w celu wydania kasom odpowiednich zarządzeń, że ustalony kurs, według którego mogą być przyjmowane na wadja i kaucje obligacje 8% Państwowej pożyczki złotej z r. 1922 zmienia się od dnia 26 stycznia b. r., aż do odwołania te po 8,500.000 mk. za 1 obligację opiewająca i 10.000 mk. i 42,500.000 mk. za 1 obligację opiewającą na 50 złotych i 50.000 mk. Wyznaczony kurs, według którego kasy mogą przyjmować do depozytów na wadja i kaucje 6% złote bony skarbowe serji II. A. zmienia się w ten sposób, że od dnia 26 stycznia b. r. mogą być wspominane bony przyjmowane do depozytowy po 11,000.000 mk. za 1 bon 10 złotowy i 110,000.000 mk. za 1 bon 100 złotowy.

Eksport jaj. Ogólna ilość jaj dozwolonych do wywozu w tym roku wyniesie 1500 wagonów, nie licząc w tem 150 wagonow, przeznaczonych na wywóz na specjalnych warunkach. Opłatę wywozową ustalono w wysokości 150 funtów angielskich od 1 wagonu (110 skrzyń). — Pierwszeństwo w otrzymaniu pozwolenia na wywóz będą miały firmy, które uiszczą dobrowolnie wyższą opłatę. Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.



UDZIAŁ POLSKI W OLIMPIADZIE.

W piątek 8. bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Osieckiego posiedzenie międzyklubowej sejmowej komisji dla propagandy sportu i wychowania fizycznego. Posiedzenie było poświęcone sprawie udziału Polski w 8-mej Olimpiadzie. Wyjaśnień w imieniu polskiego Komitetu igrzysk olimpijskich udzielali pp. Garczyński i Kowalewski. Posłowie okazali duże zainteresowanie się sprawą, przyczem pomoc i interwencję osobistą obiecali: wicemarszałek Osiecki i posłowie Kosydarski, Barański, Gawlikowski i Chądzyński.

*

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

2. bm. odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie urządzone staraniem Oddziału narciarskiego Tow. gimn. „Sokół“. Trasa biegu głównego senjorów pierwszej i drugiej klasy z polany pod Grzybowcem przez dolne Małej Łąki popod Sanatorjum Dra Dluskiego na Butorów i krzyż na Gubałówce. Meta u stóp Gładkiego. Długość około 12 kilometrów. Biegi młodzieży i pań obejmowały części powyższej trasy. Zawodników razem 161, udział publiczności — ogromny. Wyniki: Bieg główny senjorów I. klasy: 1) Kalicński Eugenjusz AZS. Kr. czas 0.42 min. 3 sek. 2) Gąsienica Władysław SNTT. Zak. czas 0.42 min. 10 sek. 3) Gąsienica Sieczka Sokół Zak. czas 0.42 min. 23 sek. Bieg senjorów II. klasy: 1) Inż. Maisner Adolf SNTT. 0.47 min. 1 sek. 2) Lankosz Józef SNTT. (gimn.) 0.48 min. 18 sek. 3) Graca Franciszek Sokół Zak. 0.49 m. Bieg młodzieży: 1) Żytkowicz Wład. SNTT. (gimn.) 0.23 min. 43 sek. 2) Zubek Jan SNTT. 0.29 min. 19 sek. 3) Czech Bronisław SNTT. 0.29 m. 31 sek. Bieg pań: 1) Górasiówna Zofja Sokół Zak. 0.16 min. 34 sek. 2) Kraszewska Antonina SNTT. (gimn.) 0.17 min. 2 sek. 3) Zychoniówna Helena SNTT. (gimn.) 0.17 min. 36 sek. Skok, bieg rozstawny i bieg dzieci, które miały się odbyć dnia 3. lutego, odłożono na niedzielę następną 10. lutego z powodu gwałtownej śnieżycy i wichury.

Nauka i wychowanie

FRANCAISE cherche leçons S'adresser „Leçons“. 3170-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz“ do Administracji. 273?-?

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJE eleganckiego pomieszkania lub willę całe lub część tego, urządzone lub też bez. Oferty pod Mentstar, Batorego 34. 3153-2

Posady i prace

GOSPODYNI w średnim wieku, inteligentna, dobra kucharka — do wyręczenia właścicielki, tylko z dobremi poleceniami — potrzebna zaraz. Wiadomość Kafka, sklep Krakowska l. 11. 3164 2

PRZYJMĘ CHŁOPCA do sklepu. Rynek 45 A. Szydłowska. 3137

RZĄDCY ze szkołą rolniczą, wieku poniżej 35 lat, poszukuje Zarząd dóbr Izydorówka. Tylko listowne zgłoszenia z odpisem świadectw Lwów, Łąckiego 2 Dr. R. Dzieduszycki. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 3149

BYŁY URZ. PAŃSTW. zdolny, uczciwy poszukuje posady; pod „Z. 24“ Administr. 3165-8

AGRONOM rutynowany, żyd, z długoletnią samodzielną praktyką poszukuje posady zarządcy dóbr lub też fachowca w przedsiębiorstwie „Rutyna“ Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 3129-2

PANNA z praktyką biurową, pisząca na maszynie i władająca językami (w słowie i piśmie) niemieckim, francuskim, rosyjskim i częściowo angielskim, poszukuje posady. Łask. zgł. do Admin. pod „Maturzysta“. 3117-3

IGŁY pończosznicze, przyrządy przędne, tkackie, kilimkarskie, powroźnicze poleca M. BŁASZKOWSKI, Łódź, Pańska 23. 3032-10

SZKICE i projekty do celów przemysłowych, reklamy, architektury i sztuki stosowanej, wykonuje Veltzé, Listopada 54. 2943-2

GOSPODYNI umiejącej gotować poszukuje Zarząd dóbr Izydorówka poczta Żurawno. Tylko listowne zgłoszenia z odpisem świadectw. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3149

ODMROŻENIA, wypadanie włosów, wągry, zmarszczki, nieświeżość cery tradzik usuwa się. „KOSMEO“. Mikołaja 7. 2891-8

Rozmaite

OKNA różnych typów i wymiarów ma gotowe na składzie firma **MARCIN PRUGAR i SYN**, Lwów, Supińskiego 7. Przy odbiorze większej partji znaczny opust. 3085-4

16-MIESIĘCZNA dziewczynka, ładna, zdrowa, do darowania. Wiadomość: Taube, Sapichy 24. 3121-2

NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU! Parcele budowlane za rogatką Żółkiewską, mniejsze i większe, korzystnie do sprzedania. Wiadomość w kancel. adw. Dra Glasera, Sykstuska l. 40 I. p. w godz. 4—7. 3167

PFAU we Lwowie Rynek 19, poleca
POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI i t. d.
najtaniej, bo wchód przez sień. 2924

RESTAURACJĘ z koncesją, kompletnem urządzeniem z powodu choroby wydzierżawi Wohlmann, Podlewskiego 5. 3171-3

Łóżka żelazne z wkładami sprężynow.
WKŁADY sprężynowe
do łóżek poleca najtaniej
„DRUT“ Fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i siatek
Zamarstynów
Króla Jana III. l. 5. 3168

-:- DOSTAWA NATYCHMIASTOWA -:-
Wobec zniżki cen
dostarcza
Węgiel górnośląski
Kostka I z kopalni Mysłowice po cenie 10 mil. za 100 klg.
Drzewo bukowe rębane
5 mil. za 100 klg.
Koks Knurów
17 mil. za 100 klg.
Skład Kazimierzowska 32.
„KARBO“ Sp. z o. odp.
Kopernika 19. Tel. 868.
-:- RZETELNA OBSŁUGA -:-

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE, UL. WAŁOWA L. 9.
GMACH WŁASNY
Rk. żyrowy w P. K. K. P. Nr. konta P. K. O. 59.914
Telefon Nr. 275 — i Strażnica miejska.
Przyjmuje wkładki w złotych polskich
według urzędowego kursu franka złotego
i udziela waloryzowanych kredytów.
Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy Gmina m. Lwowa całym majątkiem.

Herman Katz
Lwów, Krakowska 25
poleca
UBRANIA, RAGLANY, SUKNA
po cenach przystępnych.
Rok założenia 1890. 3169



6. WIEDEŃSKI
JARMARK MIĘDZYNARODOWY
9.—15. marca 1924.
Najlepsza okazja zakupu dla wszelkich branż.
Bardzo bogaty wybór! Stałe, konkurencyjne ceny!
WIELKIE POWODZENIE WIEDEŃSKICH TARGÓW JESIENNYCH 1923 r.:
100.000 NABYWCÓW,
w liczbie tych 25.000 cudzoziemców z 72 państw całego świata robiło duże obstalunki!
Informacji udziela:
Wiener Messe, Wien, VII.,
jak również honorowe przedstawicielstwa i oficjalne biura informacyjne
we Lwowie: Austrjacki Konsulat, Brajerowska 14,
Oskar Fabian, ulica Legionów 5.
Akc. Tow. dla transportu międzynarodowego Schenker & Co., ulica 3-go Maja 5,
Biuro Podróży „Orbis“, Jagiellońska 20 22.
3138

Czytajcie Szczutka!

3166
Do sprzedania!
Kompletny Zakład do wulkanizowania
najnowszego urządzenia.
1 Kocioł parowy, 12 Form do wulkanizacji, 1 Aparat parowy, 1 Aparat do wulkanizacji plinowy (azowy), 1 Kocioł do wulkanizacji, 2 Tokarnie, 2 Wiertaczki (Bohrmaschinen), Prasa ręczna, Motory elektr., Transmisje, Formy do lania ołowiu dla zabawek dziecinnych, Różne materjały, Gotowy towar, Przybory automobilowe i t. d. z **lokalem w śródmieściu,** na **Śląsku** z powodu choroby **zaraz do sprzedania.**
Zgłoszenia pisemne do Firmy **FIAŁEK i ZBOROWSKI, Kraków, Grod ka 2.**

3159
Poważnych zastępców
d brze wprowadzonych i ustosunkowanych we ws elkich gałęziach przemysłu i handlu poszukuje pierwszorzędne Tow. Akcyjne celem powierzenia
sprzedaży wszelkich chemikalji oraz metali w okręgu Lwowskim.
Wyczerpujące oferty sub „M. D“ uprasza się nadsyłać do Biura Ogłoszeń I. Apte, Warszawa, Zielna 26.

Uczeń do nauki drukarskiej
w dziale zecerskim i maszynowym
potrzebny zaraz.
Zgłoszenia w Zarządzie Drukarni Polskiej ul. Chorążczyzny 31, od godz. 8—3.

Zakład Dentystyczny we Lwowie
poszukuje
Lekarza (-rki).
Listy pod „Lekarz“ do Biura Ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 3160

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7,100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7,500.000 Mk. — Za granicą 12.000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.